

# Janusz Odrowąż-Pieniążek

---

Maria Danilewicz Zielińska  
(1907-2003)

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 38, 167-170

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Janusz Odrowąż-Pieniążek*

MARIA DANILEWICZ-ZIELIŃSKA  
1907–2003



22 maja 2003 roku w wieku 96 lat zmarła w Feijó w Portugalii nestorka polskich pisarzy Maria z Markowskich Danilewicz-Zielińska. Urodzona w Aleksandrowie Kujawskim, przez matkę, Korotyńską z domu, była prawnuczką Wincentego Korotyńskiego, przez ojca zaś bliską krewną Zygmunta Glogera, zainteresowania humanistyczne wyniosła więc z domu rodzinnego. Gimnazjum ukończyła we Włocławku, polonistykę i romanistykę studiowała na Uniwersytecie Warszawskim. W 1929 roku wyszła za mąż za późniejszego inżyniera i jednego z konstruktorów polskiej kopii Enigmy Ludomira Danilewicza i tegoż roku rozpoczęła pracę w Bibliotece Narodowej, gdzie – na różnych odpowiedzialnych stanowiskach – pracowała do wybuchu II wojny światowej, przygotowując pracę doktorską o życiu naukowym Liceum Krzemienieckiego, a wydając uprzednio rozprawę *Życie i twórczość Tymona Zaborowskiego* (1933). Związała się bliżej z Krzemieńcem zarówno tematem swojej pracy jak i wystawą Juliusza Słowackiego, którą przygotowywała w Liccum Krzemienieckim na stulecie śmierci Słowackiego wiosną 1939 roku, a likwidowała we wrześniu, kiedy Krzemieniec, parodniowa siedziba prezydenta RP, był bombardowany na kilka dni przed wejściem armii bolszewickiej. To związało ją z Krzemieńcem do końca życia, interesował ją stan przygotowań do otwarcia muzeum Słowackiego, jej teksty przedrukowywane były w wydawnictwach poświęconych Krzemieńcowi i Słowackiemu.

Maria Danilewiczowa wraz z mężem w listopadzie 1939 roku dotarła do Paryża i zaraz rozpoczęła pracę w Bibliotece Polskiej, przygotowując do ukrycia w południowej Francji najcenniejsze zbiory rękopisów i pamiątek. Po inwazji Niemców na Francję znalazła się najpierw w Nicei, potem w Aix-les-Bains w Sabaudii w strefie nieokupowanej, skąd w roku 1942 udało się jej przedostać przez Hiszpanię do Portugalii i dalej do Londynu. Tu przez rok pracowała w Biurze Kultury Narodowej i Bibliotece Ministerstwa W.R. i O.P., która została przekształcona w Bibliotekę Polską; kierowała nią przez lat 30, do roku 1973, kiedy po śmierci męża (1971) zdecydowała się przenieść do Portugalii wychodząc za mąż za przedwojennego dyplomatę Adama Zielińskiego, historyka i kolekcjonera.

Jeszcze przed wojną Maria Danilewiczowa ogłaszała recenzje i artykuły w „Pamiętniku Warszawskim”, „Roczniku Wołyńskim”, „Przeglądzie Bibliotecznym” i „Ruchu Literackim”, w Paryżu współpracowała z „Wiadomościami Polskimi” redagowanymi przez Mieczysława Grydzewskiego. Podczas wojny ogłaszała artykuły i fragmenty prozy w pismach: „Polska Walcząca”, „Nowa Polska”, „Wiadomości Polskie”, w 1945 roku została członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, w którego Zarządzie później przez wiele lat działała, będąc również członkiem Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.

W okresie powojennym stała się Maria Danilewiczowa postacią opiniotwórczą w środowisku polskiej literatury emigracyjnej. Od 1946 roku współpracowała z „Wiadomościami”, prowadząc tam w latach 1952-1963 rubrykę *Szkiełko i oko*, a także z „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza” (od 1954), „Tygodnikiem Polskim” (1959-1982), „Życiem” (1952-1954), a od 1960 z paryską „Kulturą”, gdzie prowadziła rubrykę *W oczach Londynu*, w latach 1971–77 omawiała krajowe nowości wydawnicze itp.

Jako krytyk literacki od 1953 roku współpracowała z Radiem Wolna Europa, gdzie ogłosiła pięćset felietonów, a wśród nich „Portrety pisarzy emigracyjnych” i inne, niektóre z nich zamieszczane w miesięczniku „Na antenie”. W 1970 roku otrzymała nagrodę literacką im. Herminii Naglerowej.

Na podstawie rozprawy *Życie naukowe dawnego Liceum Krzemienieckiego* otrzymała w 1961 roku stopień doktora filozofii na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie, w 1969 została członkiem jury nagrody im. Kościelskich w Genewie, a w 1970 stała się laureatką nagrody im. Alfreda Jurzykowskiego, w 1977 – nagrody paryskiej „Kultury”, zaś w 1979 – nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Od 1971 roku była członkiem jury nagrody „Wiadomości”. Członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Warszawie została w 1989 roku i w tymże roku Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza przyznało jej dyplom członka honorowego. W roku 1993 została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta.

Twórczość literacka i naukowa Marii Danilewicz-Zielińskiej zawarta jest w ponad dwudziestu książkach, z których wymienić należy jej debiut pisarski – opowiadania autobiograficzne *Blisko i daleko* (Londyn 1957), powieść *Dom* (Londyn 1957, Włocławek 1997), niezwykle cenny tom studiów historyczno-literackich *Pierścień z Herkulanum i płaszcz pokutnicy* (Londyn 1960), *Szkice o literaturze emigracyjnej* (Paryż 1978, Paryż 1983; Wrocław 1992, 1999 i dwa krajowe wydania w drugim obiegu), *Literatura wolnego słowa 1939-1986* (Warszawa 1986, drugi obieg), *Próby przywołań – szkice literackie* (Warszawa 1992) i inne.

Dzięki Marii Danilewicz-Zielińskiej udało się odnaleźć i odzyskać uznany za zaginiony tak zwany *Album Piotra Moszyńskiego* – zbiór autografów wierszy Mickiewicza pisanych w okresie rosyjskim. Brała później udział w opracowaniu ich razem z listami Celiny Mickiewiczowej dla dwutomowego wydawnictwa *Mickiewicziana w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu* (Warszawa 1989, 1993).

W styczniu 2001 roku w pożarze domu w Feijó pod Lizboną spłonęła biblioteka i archiwum pisarki, których część przekazała wcześniej do Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie. Inną część listów do niej skierowanych, w zna-

cznej części spalonych, udało się uratować w pracowni konserwatorskiej Biblioteki Narodowej w Warszawie. Już po jej śmierci dotarła do Muzeum reszta jej archiwaliów. Pracowała jednak do ostatnich chwil życia, pisząc autobiografię, choć w jednej z ostatnich rozmów telefonicznych zwierzyła mi się, że po ukończeniu 95 lat poczuła wyraźny ubytek sił.

Kazimierz Wierzyński, jeden z najbliższych przyjaciół Marii Danilewiczowej, napisał: „Danilewiczowa ma dwa serca. Całym sercem należy do Biblioteki i całym sercem należy do pisarstwa”. Oba serca dziś już nie biją.